Nr 387. Kraków, Środa 25 Sierpnia 1909. Rok XXVIII.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHN ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgo, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Masse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczne cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Zjazd leśników.

(*Telefonem od naszego specyalnego sprawozdawcy.*)

Tarnów, 25 sierpnia.

Jak to już wczoraj doniosłem telefonicznie, w sobotę dnia 21 b. m. zjechała się tu pokaźna ilość członków galic. Tow. leśnego, aby wziąć udział w dorocznym walnym zgromadzeniu, które odbywa się tu w roku bieżącym. Przybywających uczestników zjazdu oczekiwali na dworcu tarnowskim członkowie miejscowego komitetu, którzy rozprowadzili następnie gości po kwaterach. O godz. 9 wieczorem odbyło się w sali hotelu Bristol towarzyskie zebranie uczestników.

W poniedziałek o godz. 6·12 rano pojechali uczestnicy zjazdu z Tarnowa do stacyi Podłęże, skąd podwodami udali się do Niepołomic dla zwiedzenia starożytnego zamku i puszczy, poczem udali się w dalszą drogę do Stanisławic i Gawłówka; na granicy zarządu stanisławickiego przyjęto gości śniadaniem. Przy tej sposobności powitał uczestników zjazdu wiceprezes Tow. leśników Kazimierz hr. Szeptycki, a imieniem ministerstwa rolnictwa i dyrekcyi lasów, starszy radca leśnictwa p. Cyryl Kochanowski. Stąd przez lasy zarządu stanisławickiego udali się goście do lasów okręgu gawłówskiego, gdzie mieli sposobność zwiedzenia kawału lasu, który spłonął przed trzema laty. Z Gawłówka udała się wycieczka do Bochni, a stąd do Tarnowa.

Wczoraj rano w sali tarnowskiej Rady miejskiej rozpoczęły się obrady, które zagaił imieniem wydziału Towarzystwa wiceprezes hr. Kazimierz Szeptycki, jako przewodniczący obrad. Na wstępie poświęcił on gorące wspomnienie zmarłym w roku bieżącym członkom, między tymi ś. p. prezesowi Towarzystwa hr. Jerzemu Dunin-Borkowskiemu i ś. p. hr. Kazimierzowi Badeniemu. — Powitawszy następnie obecnych na obradach w charakterze gości: przedstawiciela miasta wiceburmistrza dra Goldhammera, marszałka powiatu tarnowskiego ks. Żygulińskiego i radcę dworu Kazimierza Laskowskiego, zdał sprawę z działalności Towarzystwa, wykazując, że Towarzystwo rozwija się z każdym rokiem i jest nadzieja, iż spełni zadania, jakie na niem ciążą. Przewodniczący wspomniał w ciągu swego przemówienia o konieczności uregulowania taryf kolejowych, poruszył kilka spraw, odnoszących się do leśnictwa i zaznaczył, że Towarzystwo jest z pełnem uznaniem dla działalności swego przedstawiciela w Radzie kolejowej, p. Cyryla Kochanowskiego, który już tyle zdziałał dla Towarzystwa.

Imieniem miasta Tarnowa powitał zebranych wiceburmistrz dr Goldhammer, podnosząc, że Towarzystwo leśników zajmuje się wielu postulatami ekonomicznemi, żywo obchodzącemi nasz kraj, a najważniejszym z nich jest objęcie lasów gminnych w zarząd Wydziału krajowego, aby w ten sposób zapobiedz niszczeniu lasów.

Imieniem Tow. gospodarczego we Lwowie powitał Zjazd prezes tegoż Towarzystwa, radca dworu Laskowski, przyrzekając zawsze Towarzystwu leśnemu poparcie ze strony Towarzystwa gospodarczego.

Pos. ks. Żyguliński powitał zjazd imieniem powiatu tarnowskiego, poczem sekretarz prof. Zygm. Demianowski odczytał telegramy z życzeniami pomyślnych obrad od członków, którzy na obrady przybyć nie mogli.

Z kolei przystąpiono do właściwego porządku dziennego. Sprawozdanie wydziału i komisyi rewizyjnej przyjęto bez dyskusyi do wiadomości i udzielono wydziałowi votum zaufania. Także preliminarz budżetu na rok przyszły przyjęto bez dyskusyi.

Na wniosek jednego z członków, wybrano przez aklamacyę prezesem towarzystwa dotychczasowego wiceprezesa Kazimierza hr. Szeptyckiego. Nowo obrany prezes podziękowawszy za wybór, zarządził głosowanie nad wyborem wiceprezesa, którym wybrano p. J. Ligmana, emerytowanego dyrektora szkoły lasowej w Sieniawie. Następnie przez aklamacyę wybrano trzech członków komisyi rewizyjnej: pp. M. Niedźwieckiego, Maryana Małaczyńskiego dyrektora wyższej szkoły lasowej we Lwowie i Antoniego Syma, radcę ces. we Lwowie.

Członkami honorowymi towarzystwa zamianowano dr Alfreda Gutenberga radcę dworu i prof. Akademii lasowej w Wiedniu, p. Józefa Rivollego z Poznania i p. Aleks. Nowickiego radcę ces. i pierwszego redaktora organu towarzystwa „Sylwan".

Następnie rozpoczęła się dyskusya, w której pierwszy mówca radca ministeryalny z ministerstwa kolei hr. Stefan Romer zaproponował, aby towarzystwo zorganizowało w swem łonie stowarzyszenie albo syndykat, któryby centralizował zbyt drzewa z lasów. Poszczególni właściciele lasów nie mają niejednokrotnie odpowiednich warunków zbytu drzewa, lub też nie posiadają w odpowiedniej ilości materyału potrzebnego konsumentom, syndykat zaś będzie mógł operować masą drzewa. Wskazanem więc jest, aby taki syndykat utworzono, gdyż byłby on bardzo pożyteczny dla producentów drzewa. Jako przykład przytoczył mówca Towarzystwo rolnicze w Krakowie i zgłosił następujący wniosek:

Walne zgromadzenie tow. leśników poleca wydziałowi dokładne zbadanie kwestyi założenia w kraju towarzystwa producentów drzewa, celem zyskowniejszej eksploatacyi i sprzedaży produktów leśnych i zdania z tego sprawy na najbliższem walnem zgromadzeniu towarzystwa.

P. Kochanowski oświadczył się za przekazaniem tego wniosku wydziałowi.

P. Frommer proponował, aby założyć w łonie towarzystwa komitet, któryby pośredniczył między kupcami a producentami.

P. Zarański Władysław zauważył, że we wniosku hr. Romera kryje się niebezpieczeństwo dla towarzystwa, gdyż właściciele lasów wyłączyliby się z towarzystwa.

P. Sroczyński oświadczył się za zorganizowaniem instytucyi finansowej, którąby udzielała potrzebującym zaliczek na wartość drzewostanu. W ten sposób uratowałoby się wielu właścicieli losów, którzy potrzebując nagle gotówki, a nie mogąc jej znikąd inąd dostać, sprzedają za bezcen lasy i niszczą je przez to.

P. Szczepański sprzeciwił się wnioskowi hr. Romera, a poparł wniosek p. Frommera.

Hr. Szeptycki popierał wniosek hr. Romera.

Wniosek hr. Romera wywołał w części zgromadzenia opozycyę, która znalazła wybitny wyraz w przemówieniach kilku uczestników zjazdu, między tymi p. Szczerbowskiego, który wykazywal, że towarzystwo ma na celu inne ważniejsze zadania, które nakreśliło sobie statutem i ogólniejsze interesa, niż zajmowanie się sprawami producentów. Nie leży to w interesie towarzystwa, do którego należą nietylko właściciele lasów, ale i leśnicy. Wywody swe poparł mowca swem doświadczeniem, jakie nabył za granicą.

Za wnioskiem hr. Romera oświadczyli się p. Kochanowski i hr. Drohojowski, a przeciw wnioskowi wystąpili p. Zarański i hr. Łubieński,

Ostatecznie wniosek hr. Romera uchwalono większością 35 głosów przeciw 27 z pomiędzy znajdujących się na sali.

Następnie jeden z członków, p. Błoński, wezwał wydział, aby wziął pod rozwagę sprawę § 22 ust. lasowej co do fachowego nadzoru w lasach prywatnych.

Nad wnioskiem tym wywiązała się ożywiona dyskusya.

P. Szczepański żalił się na używanie przez starostwa jako znawców leśników bez wykształcenia. Wywody te poparł p. Kochanowski, ostro piętnując takie postępowanie.

Po przemowach kilku członków zabrał głos poseł Zamorski, doskonały znawca spraw leśniczych i referent leśnictwa w Kole polskiem. Stwierdził on, że los leśników zależy od lasów, których u nas 300.000 hektarów wyrąbano za pozwoleniem władzy, a 200.000 hektarów bez pozwolenia władzy; milion hektarów lasów jest zdewastowanych, a pół miliona dobrych, z czego jednak większa część przypada na lasy państwowe. Wskutek tak rabunkowej eksploatacyi lasów powstają coraz nowe pustynie zarówno na górach, jak nizinach, które zalesić jest trudno. Szkoła lasowa nie odpowiada swemu zadaniu, gdyż tylko mały procent absolwentów poświęca się leśnictwu. Rządowy inspektor lasów, wyznaczony na kilka powiatów, nie ma żadnej władzy, gdyż zarządzenia jego dowolnie zmieniają nawet praktykanci konceptowi ze starostwa. Zmiana opinii inspektora lasów powinna przysługiwać tylko namiestnictwu, aby przynajmniej w części można było wykorzenić system protekcyjny przy wyrębie lasów i umożliwić szybsze i sumienniejsze załatwienie dotyczących spraw.

Jeszcze gorzej jest z rządową administracyą lasów w Galicyi. Fachowo, wysoko wykształconych inspektorów lasowych zaczynają poniżać i narzucać im na kierowników prawników. Zaczynają nasyłać niefachowców, aby tak niszczyli lasy kameralne, jak zniszczyli prywatne. Rząd twierdzi, że dla 300.000 hektarów lasów państwowych wystarczy prawnik jako kierownik.

Pos. Zamorski założył także energiczny protest przeciw rzucaniu oszczerstw na leśników, wzywając wszystkich do podjęcia starań, aby leśników nie oddawać pod kontrolę urzędników administracyjnych.

P. Sroczyński wezwał zgromadzenie do wyrażenia opinii w sprawie uzupełnienia ustawy lasowej co do odległości, w jakiej mają być stawiane budynki nie należące do odnośnego obszaru lasowego, do czego towarzystwo uprawnione jest w myśl statutu, oraz w sprawie praktyk władz politycznych przy podaniach o karczunek.

Wywiązała się ożywiona dyskusya, w czasie której pp. Wiśniowski i Miller oświadczyli się za ograniczeniem do minimum samowolnego karczunku i żądali utworzenia katastru, któryby tę sprawę regulował.

Następny mowca pos. Skołyszewski domagał się zmiany ustawy lasowej z r. 1852, jako już przestarzałej. Jak długo ustawa nie rozwiąże tego problemu karczowania lasów, tak długo znajdować się będziemy w błędnem kole. Obecny kataster nie przedstawia sprawy we właściwem świetle. Towarzystwo winno domagać się stworzenia nowej ustawy, aby wszystkie pustkowia poświęcić było można kulturze leśnej. Rok rocznie wydaje się u nas miliony koron na regulacyę rzek, a sprawą zalesienia kraju nikt się nie zajmuje, chociaż wszyscy wiedzą o tem, że drzewostan leśny pochłania 50 prc. opadów atmosferycznych, a drugie 50 prc. spływa do rzek; wszyscy wiedzą o tem, że zalesienie brzegów rzek uchroniłoby kraj od corocznych klęsk elementarnych, albowiem brzegi zalesione są lepszem zabezpieczeniem przed wylewami, niż brzegi, pozbawione kultury leśnej.

Mowca wyraził życzenie, aby Towarzystwo weszło na drogę pracy realnej, wzorując się na Tow. rolniczem w Krakowie i Tow. gospodarczem we Lwowie, oraz aby nastąpiło przekształcenie Towarzystwa na wzór zagranicznych towarzystw tego rodzaju, t. j. aby Towarzystwo rozwinęło praktyczną działalność i w ten sposób spełniało swe wysokie zadanie ekonomicznego podniesienia kraju.

W myśl swoich wywodów zgłosił p. Skołyszewski następującą rezolucyę:

Walne zgromadzenie Tow. leśnego poleca wydziałowi przeprowadzenie zmiany statutu w tym kierunku, ażeby Towarzystwo zająć się mogło praktycznemi gospodarczo-leśnemi zadaniami. Wydział zda sprawę z wykonania tego polecenia na najbliższym walnym zjeździe Towarzystwa.

Zjazd przyjął rezolucyę powyższą jednomyślnie.

Następnie zabrał głos p. Gorczyński z Poznańskiego pozdrowił zjazd imieniem leśników z nad Warty i Noteci, i wskazał, że byłoby bardzo pożądanem, aby towarzystwa z pod zaboru pruskiego i austryackiego zbliżyły się więcej do siebie, obsyłając swe zjazdy przez delegatów.

Na tem zakończyły się przedpołudniowe obrady o godz. 12. Uczestnicy zjazdu udali się następnie na obiad do hotelu Bristol, a po południu zwiedzali miasto.

Wieczorem po godz. 6 rozpoczęły dalsze bardzo ożywione obrady nad referatami umieszczonymi na porządku dziennym, t. j. nad sprawozdaniem z wycieczki do lasów państwowych w puszczy niepołomickiej, w sprawie ukrajowienia galicyjskich lasów państwowych (ref. p. Szczerbowski) i w sprawie stworzenia stałych kursów handlowych dla prywatnych leśników w Galicyi (ref. p. Władysław Zarański).

Obrady zjazdu zakończą się w dniu dzisiejszym.

Zjazd leśników odbywa się przy licznym komplecie członków, których ogół — w tem kilka pań ze sfer ziemiańskich — żywy bierze udział w obradach zjazdu. Obrady zjazdu, na którym omawianych jest tyle spraw, ważnych dla kultury leśnej, wydadzą niewątpliwie rezultaty pomyślne dla rozwoju leśnictwa polskiego, a tem samem dla pomyślności i bogactwa kraju.

Zjazd obesłany został przez licznych delegatów pokrewnych Towarzystw. I tak między innymi jako delegaci przybyli: radca dworu Kazimierz Laskowski, prezes Tow. gospodarczego we Lwowie; pp. Henryk Dolański, właściciel Radłowic i dr Jordan Adam, właściciel Roztoki — jako delegaci krakowskiego Tow. rolniczego; hr. Adam Stadnicki, właściciel Nawojowy, delegat Tow. rolniczego okręgowego z Nowego Sącza; pp. Szczerbowski Ignacy, zarządca lasów ze Lwowa i Wojciech Miller, komisarz inspekcyi leśnej w Złoczowie — jako delegaci Tow. galicyjskich państwowych urzędników techniczno-leśnych we Lwowie; pp. Sokołowski Stanisław, profesor wyższej szkoły lasowej we Lwowie, Pauer Franciszek, dyrektor lasów w Wierzchołowicach, Demianowski Zygmunt, profesor wyższej szkoły lasowej we Lwowie, Sym Antoni, radca leśnictwa ze Lwowa z ramienia Tow. leśników stryjskich w Gracu, Schenring Roman, radca leśnictwa ze Lwowa z ramienia Tow. leśnego dla Tyrolu i Vorarlbergu w Insbruku, Cyryl Kochanowski, starszy radca leśnictwa ze Lwowa imieniem Tow. leśnego austryacko-państwowego w Wiedniu, Harlander Stanisław, właściciel dóbr, jako delegat Tow. rolniczego okręgowego w Tarnowie — i wielu innych.

Z ramienia prasy biorą udział w zjeździe specyalni sprawozdawcy „Nowej Reformy" i organu Towarzystwa leśnego ze Lwowa „Sylwan", oraz korespondent miejscowy „Słowa Polskiego".

W uzupełnieniu naszego sprawozdania z działalności Tow. leśników za rok ubiegły, zamieszczonego we wczorajszym porannym numerze naszego pisma, dodać jeszcze należy kilka cyfr ze sprawozdania wydziału Towarzystwa. I tak: Członków honorowych liczyło Towarzystwo 5, między nimi znajduje się także i arcyksiąże Karol Stefan z Żywca. Członków czynnych w roku 1908 było 702, w roku bieżącym zaś przybyło 91. W ciągu roku zmarło 13 członków, wskutek wystąpienia i wykreślenia ubyło 40. Ogółem pozostaje więc członków w roku bieżącym 740. Charakterystycznem jest, że pismo fachowe „Sylwan", wydawane staraniem Towarzystwa, liczy zaledwie 56 prenumeratorów z poza członków Towarzystwa. Pismo to traktujące o leśnictwie i bardzo dobrze redagowane, powinno znaleść liczniejsze koła czytelników pośród publiczności.

Sprawa budowy własnego domu nie posunęła się od ostatniego walnego zgromadzenia naprzód. Na ponowne rozesłanie odezwy do członków, wpłynęła tylko jedna deklaracya na 100 K. W całości więc wpłynęło 136 deklaracyi na 993 akcyi w kwocie 19.860 K, w gotówce zaś ma na ten cel Towarzystwo tylko 1.725 K 81 hal. Wobec tego więc nie można było przystąpić do dalszych kroków co do samej budowy.

Stan kasowy Towarzystwa przedstawiał się w dniu 31 lipca b. r. następująco: suma przychodów wynosiła 12.885·59 K, suma rozchodów 7.897·53 K, zatem zapas kasowy wynosił 4.988·06 K.

W roku bieżącym poniosło Towarzystwo dotkliwą stratę przez śmierć swego długoletniego prezesa hr. Jerzego Dunin Borkowskiego, który zmarł przedwcześnie w majątku swoim Młyniskach, budząc szczery żal w szerokich kołach członków Towarzystwa z powodu zalet swego charakteru.

Preliminarz budżetu Towarzystwa na przyszły rok administracyjny, uchwalony na wczorajszem posiedzeniu przez walne zgromadzenie, przewiduje w przychodach 10.630 K a 9.564 K w rozchodach. Przewidywany zapas kasowy wynosić więc będzie 1.066 K.

Kwestya kreteńska.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Odkupno Krety?

Wiedeń. Korespondent „N. Fr. Presse" w Rzymie miał rozmowę z tamtejszym posłem greckim Mataksak w sprawie rozwiązania kwestyi kreteńskiej. Poseł grecki sądzi, że kwestya kreteńska w dyplomatycznym kierunku jest na razie załatwioną. Obawiać się jednak należy, że w przyszłości prawa zwierzchności Turcyi nad Kretą będą znowu naruszane. Byłoby więc może wskazanem nawiązać rokowania z Turcyą o pieniężne odszkodowanie w zamian za zrzeczenie się jej praw zwierzchniczych nad Kretą.

Bojkot towarów greckich.

Konstantynopol. Porta dała przyrzeczenie greckiemu posłowi, że podejmie energiczne zarządzenie przeciwko bojkotowi, oświadczyła jednak, że usunięcie ruchu bojkotowego wymaga pewnego czasu.

Starcia z Albańczykami.

Salonika. Dżahid pasza otrzymał rozkaz występowania z całą surowością wojskową przeciwko Albańczykom okręgu Ippek. Wobec opornego stanowiska Albańczyków z Terisowic względem władz, musiał Husni pasza zażądać posiłków. Wysłano tam działa. Po stronie Albańczyków, jak i wśród wojska, byli zabici i ranni.

Wybuch w gazowni genewskiej.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Genewa. Prace na miejscu wypadku eksplozyi gazowej trwały wczoraj przez całą noc, — Ogólna liczba zabitych wynosi 13, t. j. 3 inżynierów, 1 werkmistrz i 9 robotników. — Wśród zabitych jest paryski inżynier Parvilliy, który w chwili katastrofy zwiedzał fabrykę. Ulice, które były oświetlane gazem, są teraz pogrążone w ciemności; kawiarnie są oświetlone lampionami.

Genewa. Do popołudnia wydobyto z pod gruzów gazowni 13 trupów; liczba ciężko i lekko rannych wynosi 40 osób.

Berlin. Z Zurychu donoszą do „Berl. Ztg am Mttg.": Katastrofalna eksplozya w gazowni w Genewie powstała z tego powodu, że jak wykazało śledztwo, jeden z robotników próbował boczny rurociąg zbiornika gazu bez należytej izolacyi. Od iskry skrzesanej jakimś żelaznym narzędziem zapalił się gaz i płomień ogarnął cały zbiornik gazu, o pojemności 15.000 metrów kubicznych, w chwili katastrofy do połowy napełniony.

Telegramy

z dnia 25 sierpnia.

Grac. „Slovenec" omawia położenie Słowieńców z Grazu i dochodzi do przekonania, że jest już najwyższy czas, aby wielka liczba Słowieńców, zamieszkałych w Gracu, zorganizowała się. Na początek proponuje dziennik założenie „Narodnego Domu" w Gracu.

Kontrola nad ruchem polskim.

Kolonia. Rokowania, prowadzone od dłuższego czasu między władzami, doprowadziły do ustanowienia kontroli nad ruchem polskim na terytoryum przemysłowem reńsko-westfalskiem. Jako centralną władzę delegowano w tym celu dyrekcyę policyi w Bochum.

Konwencya wojskowa austro-rumuńska?

Paryż. Tutejsze wydanie „N. Jork Heralda" donosi z Konstantynopola: Obiegają pogłoski, że między Rumunią a Austro-Węgrami toczą się tajne rokowania celem zawarcia konwencyi wojskowej.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" dowiaduje się z kół kompetentnych, że w sprawie konwencyi wojskowej między Rumunią a Austryą nic tu nie wiadomo.

Nowe rewelacye Burcewa.

Berlin. Jak donosi „Berl. Ztg am Mttg", Burcew bawi od kilku dni w Berlinie. Zamierza on ogłosić nowe sensacyjne rewelacye o polityce cara. Rewelacye te mają się ukazać już w najbliższych dniach.

Strajk w Szwecyi.

Sztokholm. Rozwiązanie sprawy strajkowej ani na krok nie postąpiło naprzód. Panuje zresztą porządek. Dotąd nie wydarzyły się żadne rozruchy. Żniwa odbywają się w normalny sposób. Strajkujących robotników jest bardzo mało.

Podróże monarchów.

Paryż. „Temps" donosi z Konstantynopola, iż wielki wezyr spodziewa się nakłonić sułtana do złożenia wizyty carowi w Petersburgu i sam zamierza mu towarzyszyć.

Powstanie w Jemenie.

Konstantynopol. Powstanie w Jemenie rozszerza się. Według autentycznych wiadomości postanowiła Porta wystąpić energicznie przeciwko buntownikom i wysłać 4 okręty wojenne i 2 transportowe, oraz 12 batalionów wojska.

Japonia i Chiny.

Berlin. „Voss. Ztg" donosi z Petersburga: Jak z Charbina donoszą, słychać tam, że między Japonią a Chinami toczą się rokowania o konwencyę wojskową. — Chiny zbroją się energicznie. W Mukdenie stoi 22.000 piechoty i 23 bateryj artyleryi górskiej.

Katastrofa okrętowa.

Buenos Ayres. Argentyński parowiec „Columbia", który miał na pokładzie podróżnych jadących do Montevideo, zderzył się z niemieckim parowcem, który pełnił służbę lokalną. Zderzenie nastąpiło tuż u wjazdu do portu Montevideo i spowodowało zatonięcie „Columbii". Ofiarą katastrofy miało paść 150—300 osób przeważnie kobiet i dzieci. Tylko niewielu podróżnym udało się uratować. Kapitan „Columbii" chciał popełnić samobójstwo — zapobieżono jednak temu.

Buenos Ayres. Podróżni, którzy zginęli wskutek zatonięcia „Columbii", jechali na wycieczkę do Montevideo. Okrętem, który się zderzył z „Columbią", był parowiec „Śląsk", należący do północno-niemieckiego Lloydu. Ucierpiał on znacznie wskutek zderzenia się z „Columbią".

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 25 sierpnia.

Kalendarzyk kościelny: Matki Boskie Częstochowskiej i Ludwika.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 48, zachód o godz. 6 m. 36; długość dnia godzin 13 min. 48.

Teatr miejski w Krakowie: „Wesele" Wyspiańskiego.

Teatr ludowy: „Matka Polka".

Teatr miejski we Lwowie: „Dzwony z Corneville".

Odznaczenia. Z Wiednia telefonują: „Wiener Ztg" ogłasza: Z okazyi skutecznego przeprowadzenia budowy portu zimowego na Wiśle pod Nadbrzeziem, udzielił cesarz radcy budownictwa Ludwikowi Regiecowi, obecnemu przełożonemu regulacyi Wisły, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, zaś inżynierowi departamentu technicznego Piotrowi Władysławowi Jackowskiemu złoty krzyż zasługi z koroną.

Wymarsz na manewry. Wczoraj wieczorem o godz. pół do 10 wyruszył z koszar arcyks. Rudolfa 13 pułk na manewry. Cały pułk w pełnym rynsztunku, wśród dźwięków orkiestry wymaszerował na plac kolejowy pod Krowodrzą, skąd specyalnemi pociągami podążył na miejsce manewrów pod Ołomuniec. — Pułk odprowadzały tłumy ludności.

Z dyrekcyi policyi. Dyrektor policyi radca rządu dr Flattau wrócił 23 b. m. z urlopu i objął z dniem wczorajszym urzędowanie.

Prowincyał zakonu Bonifratrów O. Edward Stur, który jak już donosiliśmy, przybywszy na wizytacyę do Krakowa, ciężko zachorował, musiał w ubiegłą sobotę poddać się niebezpiecznej operacyi, t. zw. „laparatomii". Dokonał jej z pomyślnym wynikiem prof. dr Maksymilian Rutkowski. Niestety po niej okazała się konieczność wykonania innej operacyi, która musiała zostać powtórzoną w poniedziałek. Ogólny stan chorego, który zachował dotychczas zupełną przytomność, wzbudza ze względu na jego wiek podeszły i osłabienie po przebytych, ciężkich operacyach, poważne obawy. Przedwczoraj odwiedził O. Prowincyała ks.-biskup Nowak, a ks.-kardynał Puzyna przesłał mu swe błogosławieństwo, wczoraj zaś w nocy nadszedł telegram z błogosławieństwem od papieża. O. Stur wyraził życzenie, ażeby został pochowanym w Krakowie, jeżeli przyjdzie mu życie zakończyć w naszem mieście.

Wycieczka do Lublany. „Akademickie Koło artystyczne miłośników dramatu klasycznego" ogłasza, że termin wycieczki do Lublany zostaje przyspieszonym tak, że wycieczka wyrusza z Krakowa nieodwołalnie już dnia 16 września rano. Wycieczka ta budzi w Lublanie żywe zainteresowanie, gdzie też zawiązał się komitet dla przyjęcia, do którego należą oprócz młodzieży najpoważniejsze osobistości. Wycieczka trwać będzie, nie wliczając drogi, cztery dni, t. j. dwa dni poświęcone będą zwiedzaniu Lublany, podczas których odbędą się dwa przedstawienia w teatrze siłami członków Koła dramatycznego, na które uczestnicy wycieczki będą mieli wstęp wolny. Drugie dwa dni przeznaczone są na zwiedzanie Krainy (Postojna, groty). Droga prowadzi przez najpiękniejszą część Alp austryackich, Amstetten, Villac. Karta uczestnictwa kosztuje 25 K, w co wlicza się drogę do Lublany i z powrotem, noclegi w Lublanie i wstęp do teatru. Zgłoszenia do udziału przyjmuje się w uniwersytecie sala 33, codziennie od 12—1.

Niemiłe sąsiedztwo. Otrzymujemy następujące zażalenia: Od kilku dni daje się mieszkańcom ulicy Pędzichów dotkliwie we znaki założony tamże obecnie zakład dorożek automobilowych. Spokojna zazwyczaj, szczególnie w porze nocnej ulica Pędzichów, zakłócana rzadko kiedy awanturami lub koncertami przypadkowo zabłąkanych w tę okolicę mandolinistów, obecnie właśnie w porze nocnej przedstawia dla ucha śpiących mieszkańców istne piekło. Fortepiany milkną z uderzeniem godziny 10, szanując w myśl przepisów policyjnych spokój sąsiedztwa, dla automobilów jednak podobne względy

nie istnieją. Hałaśliwe dudnienie automobilistów, raz po raz rozlegające się do późnej nocy, budzi co chwila zasypiających mieszkańców, nie mogących widocznie oswoić się z zachowaniem się wehikułów XX wieku. Należałoby może wyrazić pod adresem odpowiednich czynników życzenie, aby w jaki sposób wpłynęły na unormowanie w nocy ruchu w zakładzie automobilowym w Pędzichowie.

O szpiegostwo. W najbliższym czasie odbędzie się przed trybunałem orzekającym rozprawa karna przeciw Stanisławowi Waydzie, czeladnikowi rzeźnickiemu z Piasków Wielkich, oskarżonemu o zbrodnię szpiegostwa. Wayda, jak wiadomo, pod zarzutem tym aresztowany został już przed dwoma miesiącami przez policyę krakowską.

Niefortunna pomoc. Wczoraj po południu padł ofiarą sumienności swej wyrobnik Franciszek Podborski, zamieszkały w Łobzowie. Siedział on właśnie przed domem, gdy posłyszał przeraźliwy krzyk z podwórza. Pospieszył tam i spostrzegł wijącą się z bólu kilkuletnią dziewczynkę. Przebiegające przez podwórze wpadło dziecko na jedną z leżących tamże desek i wbiło sobie wielki gwóźdź do stopy. Podborski rzucił się na pomoc rannej, szybko oswobodził jej nogę z wbitego gwoździa i zajął się opatrzeniem rany. Równocześnie krzyk dziecka zwabił na podwórze psa, który widocznie podejrzywając wyrobnika o nieprzyjazne zamiary, rzucił się nań i dotkliwie go pokąsał. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Smiała kradzież. Wczoraj o godzinie pół do 9 wieczór, dwaj młodzi ulicznicy wtargnęli przez okno do mieszkania p. Kazimierza Pachońskiego przy ulicy Karmelickiej l. 29 na parterze i skradli tam szereg przedmiotów. Młodych włamywaczy spostrzegli w powrotnej drodze domownicy, schwytali ich i oddali w ręce policyi. Skradzione przedmioty odebrano.

Pomnik Andrzeja Potockiego we Lwowie. Ze Lwowa telefonują nam: Komitet budowy pomnika ś. p. Andrzeja Potockiego, mającego stanąć na Wałach gubernatorskich przed gmachem namiestnictwa, pomyślał już o wyborze artystów. Komitet nie rozpisywał konkursu, lecz naśladując zwyczaje, praktykowane na Zachodzie, zwrócił się z zaproszeniem do siedmiu tylko artystów polskich i oni tylko staną do konkursu. W gronie zaproszonych są nazwiska następujące: Madejski, Szymanowski, prof. Laszczka, Dunikowski, Godebski, Czarnowski i Szczepkowski. Warunki konkursu pozostawiają artystom zupełną swobodę w tworzeniu dzieła, zastrzegają tylko, aby postać ś. p. Potockiego przybrana była strojem polskim, z delią, zarzuconą na ramiona.

Nowy konsul rosyjski we Lwowie. Z Wiednia telefonują: „Wiener Ztg" ogłasza: Dyplom mianujący rosyjskiego radcę stanu Mikołaja Daniłowa konsulem rosyjskim we Lwowie, otrzymał cesarskie „exequatur".

Smierć na ulicy. Wczoraj na ulicy Lelewela we Lwowie dostał rano jakiś mężczyzna krwotoku płucnego i zanim przybyło wezwane pogotowie towarzystwa ratunkowego, zmarł. Na razie nie zdołano stwierdzić nazwiska zmarłego.

Z sądów wojennych. Warszawski sąd wojenny wydał w poniedziałek 5 wyroków śmierci przez powieszenie, przyczem skazanych zostało trzech bandytów za zbrojny napad rabunkowy w sklepie Frajnda w Częstochowie i dwóch za dokonanie samosądu w Wuńskiej Woli na niejakim Kempińskim, podejrzanym o stosunki z policyą.

Uniwersytet w Wilnie. Pisma rosyjskie donoszą, że ministerstwo oświaty proponuje otworzyć uniwersytet w Wilnie, a zamknąć nieżyński instytut.

Powrót na katolicyzm. „Kuryer Litewski" na zasadzie dat, zebranych ze źródeł statystycznych, stwierdza, że od czasu wydania ukazu tolerancyjnego z dnia 17 kwietnia 1905 roku do dnia 1 stycznia 1909 roku przeszło z prawosławia na katolicyzm osób w gubernii wileńskiej: w m. Wilnie 300, w pow. wileńskim 5161, w pow. wilejskim 3729, w pow. dzisieńskim 3648, w pow. trockim 411, w pow. lidzkim 1494, w pow. oszmiańskim 2806, w pow. święciańskim 1027. Ogółem zaś w całej gubernii 18.566 osób.

Zjazd katolików austryackich. Z Pragi telegrafują: Jak dzienniki czeskie donoszą z Wiednia, regulamin obrad VII zjazdu katolików austryackich postanawia, że wszystkie uchwały i dyskusye mogą być przeprowadzone na zjeździe w języku ojczystym delegatów. Jedynie referaty mają być wygłoszone w języku niemieckim. — Z tego powodu spodziewają się, że także Polacy i Czesi oraz Włosi nie odmówią udziału w zjeździe.

Maszyna piekielna w przesyłce pocztowej. Z Budapesztu telegrafują: Kapitan-audytor Matyasi otrzymał wczoraj jakąś paczkę. Gdy ją otworzył, rozległ się straszny huk i kapitan padł zlany krwią na ziemię. Wybuch spowodowała umieszczona wewnątrz paczki maszyna piekielna. Paczkę, jak przypuszczają, wysłała z zemsty jakaś kobieta.

Po napadzie na bank w Rjece. Z Budapesztu telegrafują: Policya graniczna w Marmarosz Sziget ukończyła śledztwo z uwięzionym Włochem i stwierdziła, że przez omyłkę uważano go za rabusia bankowego Spectora.

Zderzenie pociągów. Z Szatmar-Nemetzky telegrafują: Onegdaj o północy zderzyły się dwa pociągi towarowe na otwartej linii. Jeden z hamowniczych zginął, 2 funkcyonaryusze kolejowi odnieśli ciężkie rany, a 4 lekkie. Obie lokomotywy są zdruzgotane.

Samobójstwo nieletniej dziewczynki z miłości. „Berl. Tgblt." donosi z Poczdamu: W miejscowości Steckborn zastrzeliła się z rewolweru 13-letnia dziewczynka, córka pewnego kuracyusza z Pragi. Powodem samobójstwa ma być zawód w miłości.

Z państwa „dobrych obyczajów". Z Poczdamu telegrafują: Tutejsza policya kryminalna prowadzi śledztwo w nowej skandalicznej aferze: W lokalu pewnego restauratora zbierali się jednoroczni ochotnicy ze stacyonowanych w okolicy pułków i urządzali z dziewczętami, dostarczonemi przez owego restauratora, t. zw. „wieczory piękności". Jednoroczni ci mają być postawieni przed sąd wojskowy.

Skutki długów karcianych. Z Paryża telegrafują: Dzienniki donoszą, że przed kilkoma tygodniami na zamku Ila, należącym do hr. Clocieux, dokonano znacznej kradzieży i podłożono ogień. — Sprawcę wykryto w osobie wnuka hrabiego, służącego w jednym z pułków kawaleryi. Przyznał się on, że długi karciane skłoniły go do tego czynu.

Uderzenie piorunu w kościół. Z Lukki telegrafują: Podczas burzy piorun uderzył w dzwonnicę kościoła w Gello. Część dzwonnicy zapadła się, i przebiła dach kościoła. Zginęły dwie kobiety, a 15 mężczyzn odniosło rany.

Odkrycie starożytnej mozaiki. Z Rzymu donoszą: Konserwator katedry w Aquilei, prof. Malonica, zrobił w tych dniach sensacyjne odkrycie. — Oto przy robotach ziemnych koło tej katedry znaleziono 4000 metrów kwadratowych mozaiki, największego okazu mozaikowego starożytności. Zdaniem odkrywcy, mozaika ta pochodzi prawdopodobnie z czasów Konstantyna Wielkiego; w jej wykonaniu bowiem przebija się wpływ bizantyński. Mniejsza część mozaiki znajduje się pod podłogą przedsionka katedry, jest 40 m. długą a 32 m. szeroka. Większa część mozaiki, którą dopiero teraz odkryto, leży pod południowemi i zachodniemi ścianami katedry, jest 68 m. długa i jak dotąd dało się stwierdzić, najmniej 35 m. szeroka. — Na mozaice znajdują się obrazy. przedstawiające sceny z polowania i łowienia ryb.

Katastrofa balonu. Z Paryża donoszą: W poniedziałek o godz. $^{1}/_{2}7$ rano wzbił się w Montesson w powietrze balon sterowy „Clément-Bayard". W koszu znajdowały się trzy osoby: pilot, mechanik i pułkownik rosyjski, delegat rosyjskiego ministerstwa wojny. Balon unosił się w wysokości 1300 metrów i wykonywał rozmaite ewolucye, poczem zamierzał wylądować nad brzegiem rzeki Seine. Z balonu wyrzucono liny, które schwycili robotnicy. W tej chwili silny podmuch wiatru porwał balon i poniósł go nad rzekę. Balon uderzył o drzewo rosnące na brzegu, co spowodowało pęknięcie worka balonu, łódź zaś wpadła do rzeki wraz z aeronautami, ci jednak zdołali się uratować.

Nowy statek podwodny. Z Petersburga donoszą, że inż. Żurawlew przedstawił w tych dniach ministerstwu marynarki projekt statku podwodnego, mogącego przepłynąć 18.000 (?) mil, t. j. przebyć o własnych siłach drogę z Kronsztadu do Władywostoku.

Rewolucyjny nieboszczyk. Pisma rosyjskie donoszą: W głównym zarządzie departamentu rolnictwa ani na chwilę nie ustają poszukiwania „nielojalnych" profesorów. Na tem tle rozegrał się fakt następujący: W lipcu kierownik zarządu Kriwoszein zażądał od leśnego instytutu kopii protokołu z posiedzenia Rady profesorów, odbytej z powodu strajku studenckiego w r. 1908. Po otrzymaniu tego protokołu główny zarząd dopatrzył się jawnego buntu w mowach profesorów, uczestniczących w tej Radzie. Przeprowadzono więc całą korespondencyę w celu wyrzucenia tych profesorów, zwłaszcza Wiedrowa, a gdy ostatecznie doprowadzono do tego, że Wiedrowa miano już usunąć, okazało się to niemożliwem, gdyż... Wiedrow umarł jeszcze przed rozpoczęciem śledztwa.

Ruch budowlany w Krakowie.

W lecie bieżącego roku ruch budowlany w Krakowie był znacznie ożywiony, ogółem bowiem w budowie lub przebudowie pozostaje 87 budynków, a nadto budownictwo miejskie zatwierdziło plany na budowę 22 nowych gmachów i rozpatruje jeszcze 7 planów, nadesłanych do zatwierdzenia.

Ogółem ruch budowlany przedstawia się następująco:

W budowie znajdują się: Gralewska, przebudowa sieni na sklep i przebudowa kawiarni Sauera (Szczepańska 1); Gorczyńska, przebud. domu (Gołębia); Tow. rolnicze, bud. trzypiętr. domu (plac Szczepański); rząd, bud. „Collegium phisicum" (Gołębia); Związek Kółek roln., bud. dwupiętr. domu (plac Szczepański); dr Franciszek Murdzieński, bud. trzypiętr. domu (Szpitalna 34); Wanda Pollerowa, bud. dwupiętr. domu (Szpitalna 32); Zgrom. XX. Jezuitów, przebud. Bursy (Mały Rynek); Cezary Haller, przebud hotelu, sala (Sławkowska 3); X. dr Caputa, przebud. dwupiętr. domu (Szewska 26); Malasińska, bud. fasady na dwupiętr. domu (Straszewskiego); Antonina Stolfowa, nadbud. 3 piętra (róg Retoryka i Wolskiej); Maryan i Czesława Kawscy, bud. dwupiętr. oficyny (Smoleńsk 21); Szymon Trzop, bud. dwupiętr. domu z oficynami (Straszewskiego); Wilhelm Ripper, nadbud. piętra na parterowej oficynie (Retoryka); gmina m. Krakowa, bud. Instytutu dla popierania rzemiosł (Smoleńsk); Ludwika Torbe, trzypiętr. dom (róg Staszica i Czarneckiego); nadradca Werber, przebud. suteryny (Karmelicka 42); prof. dr Natanson, jednopiętr. dom (Studencka); Jan i Małgorzata Zawiejscy, trzypiętrowy dom narożny (róg ul. Biskupiej i Łobzowskiej); Zygmunt Schrager, dwa trzypiętrowe domy na suterynach (Szlak); Jakób Rosenbaum, trzypiętrowy dom (Staszica); Karol Nihlaus, dwupiętrowy dom (Siemiradzkiego 19); Spółka lekarzy, dwupiętrowa Lecznica związkowa (Garncarska); Wł. Kaczmarski, dwupiętrowy dom (Łobzowska 7); Gmina m. Krakowa, podstacya elektrowni i budynek mieszkalny (Łobzowska 9); Wilhelm Ripper, przebud. trzypiętrow. domu (Batorego); Marya Siwek, dwupiętr. dom z oficyną, ulica nowa na gruntach Żeglikowskiego; Ignacy Wentzel, jednopiętr. dom (Sobieskiego); dr Izydor Schrager, dwa trzypiętr. domy na suterynach (Sobieskiego); Henryk Fraenkel, trzypiętrowy dom narożny (Karmelicka, róg Kilińskiego); Lesikowski, przebud. jednopiętr. domu (Krowoderska 7); Broszkiewicz, stajnia, skład, piekarnia (Szlak 43); Jakób Olejak, stolarnia (Szlak 28); Rudolf Peterseim, trzypiętr. dom (Długa 32); Wład. Wimmer i Ludw. Żeleński, trzypiętr. dom (Matejki 7); Aron Berwald, trzypiętr. dom (Długa 55); Roman Grünwald, trzypiętr. dom (Długa 10); Zgrom. OO. Jezuitów, kościół (Kopernika 26, 27, 28); Józef i Salomea Kampfowie, dwupiętr. dom (Bonerowska); Józef Kampf, trzypiętr. dom (Bonerowska); Zygmunt Schrager, trzypiętr. dom (Bonerowska); Psachia Müller, trzypiętr. dom (Bonerowska); Nuchem Kanarek, dwupiętr. dom (Zyblikiewicza 12); Jakób Rothirsch i Weingrün, trzyp. dom (Lubicz); Jakób Rothirsch i Weingrün, trzypiętr. dom (narożnik Lubicz i Rakowickiej); Joanna Freundlich, dwupiętr. dom (Poniatowskiego narożnik); Samuel Lebenheim i Margulies dwupiętr. dom (Bosacka 7); C. k. dyrekcya kolei państw., 2 domy dwupiętr. dla urzędników (Bosacka); C. k. dyrekcya kolei państw. 2 domy dla urzędników (Blich); Jan Götz-Okocimski, lodownia (Lubicz 7); Klinika psychiatryczna (Aryańska); Wawel, odnowienie; OO. Bernardyni, przebudowa wież; OO. Augustyanie, przebudowa kaplicy i klasztoru; rzeźnia miejska, budowa chłodni; stara bóżnica, przebudowa (Szeroka); Gmina m., budowa trzypiętr. szkoły wydz. (Wąska); właśc. real. Landau, budowa domku stróża (Starowiślna 51); Klagsbold i Sp. budowa dwupiętr. magazynu i domku (Starowiślna 45); wł. S. Lebenheim bud. dwupiętr. domu z ofic. i podstryszem (Starowiślna 35—37); wł. Grossbard, przebud. dwupiętr. oficyny i budowa klozetów (Starowiślna 27); wł. Sara Dunkelblum, budowa dwupiętr. domu (Estery 3); wł. Friedmann i Sp., bud. dwupiętr. domu (Miedzuch 4); wł. Wolf Müller, bud. dwupiętr. domu z oficyną i piekarnią (Brzozowa 6); Ch. B. Zucker, bud. trzypiętr. domu z ofic. (Zielona 27); bud. dwupiętr. dobud. łazienek i schodów (Jasna 1); Ks. Misyonarze budowa dwu trzypiętr. domów (św. Gertrudy 23); Ch. B. Zucker, bud. trzypiętr. domu (Dietlowska); S. K. Lichtig, budowa trzypiętr. domu przy szkole barakowej; O. Grossbard i J. M. Zucker, budowa trzypiętr. domu przy szkole barakowej; wł. Finster Maurycy bud. trzypiętr. domu przy szkole barakowej; wł. Wolf, budowa trzypiętr. domu przy szkole barakowej; wł. Tigner, przebudowa oficyny (Grodzka 28); R. Süsskind i Wachtel, bud. trzypiętr. oficyny (Grodzka 4); wł. real. S. Paiper, przebudowa (Grodzka 44); wł. real. H. Szarski, szara kamienica, przebudowa i bud. dwupiętr. oficyny (Rynek gł.); wł. r. Kapituła katedralna, przebudowa (Kanonicza 15); wł. Dębski, przebudowa wychodków (Wolnica 3); wł. Brand, budowa jednopiętrowej oficyny (Berka Joselewicza 2); wł. real. R. Pfeffer, budowa trzypiętr. domu (św. Sebastyana 33); wł. Schermant, dobudowa parteru magazynowego (Stradom 15).

Plany zatwierdzone: Marya Ostrzeszewicz, wystawa sklepowa (Szewska 7); Jacek Heggenberger, nadbudowanie 3-piętr. na oficynie (Szewska 21); Ludwik Makowski, dwupiętr. dom (św. Tomasza 35); Anastazy Holik, trzypiętr. oficyna (Batorego); Tow. wzaj. ubezpieczeń, ogrodzenie murowane (Biskupia); Szymczakowscy, suteryny (Staszica); dr Eichhorn, przebudowa domu (Amb. Grabowskiego 6); St. Mrozowicki, dwupiętr. oficyna (Studencka); M. Gurkowa, nadbudowa drugiego piętra (Krakowska 51); Mikołaj Cichy, 2-piętr. dom (Topolowa); Wanda Szwantowska, garage automobilowy (narożnik Aryańskiej i Lubicz 36); dom administracyjny trzypiętr. gminy izrael. dwupiętr. częścią (Krakowska 45); Dom jednopiętr. (z modlitewnią) przełoż. Rieser (Józefa 42); Chaja Gutter, trzypiętr. dom (Wrzesińska 2); M. Jonkler, przebudowa wewnętrzna (Dietlowska 89.91); Ch. B. Zucker, dwa trzypiętr. domy (Zielona 25); Dr Seinfeld H., budowa dwupiętr. domu (Starowiślna); Thorn, budowa stajni (Gazowa); B. Hirschthal, przebudowa domu (Wolnica 5); Wincenty i Karolina Schmidt, budowa dwupiętr. ofic. (Grodzka 2); Buchbruder, dobudowa dwupiętr. ofic. (Miodowa 12); Redyk, przebudowa part. na aptekę (Sienna 7).

Plany wniesione do zatwierdzenia. Teofil Żeglikowski, szopa na powozy w podwórzu (Karmelicka); Tomasz Będzikiewicz, stajnie i szopa (Poselska 28); X. Soświński (Józefici), wystawa sklepowa i ogrodzenie murowane (Karmelicka), Liebling, trzypiętr. dom (Staszica); Dr Steinberg, trzypiętrowy dom (Garbarska 14); Loewenstein i Rosenberg, budowa trzypiętr. domu (Pl. Nowy 10); Wł. Stasiewicz, budowa łazienek i klozetów (Senacka 8).

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 24 sierpnia.

HOTEL POLLERA: Władysławowie Ankiewiczowie z Miechowa, Stefania Buczkowska z Poznania, Adam Napieralski z Bytomia, Zdzisław Rzepecki z Poznania, Józefowie Fryczowie z Kijowa, Antoniowie Markiewiczowie ze Lwowa, Teodor Adamek z Rajczy. Kornel Makuszewski ze Lwowa, Stanisława Strzeszewska z Warszawy, Ewa Pruszyńska, Piotrowie Jarońscy z Warszawy, dr Gustaw Chrzanowski z Litwy, Amelia Hamerle z Rajczy, Zenon Ciepielewski z Tustanowic, dr Hugo Lazarus z Wiednia, Mieczysław Holtk z Kielc (Król. Pol.), Karolina Świerzyńska z Klonicy, Antonina Gersonowa z Warszawy, Zbigniew Kulesza, Andrzej Thiso z Gniezna, Wacław Krzyżanowski z Częstochowy, Witoldowie Olszakowscy z Łodzi, Ferdynand Busse z Berlina.

HOTEL pod ROZĄ: Wacława, Witold i Janina Rościszewscy z Warszawy, Samuel Moszkowski ze Swoszowic (Król. Pol.), dr Stanisław Hupka z Broniszowa, Wanda, Jan, Zofia i Marya Kłochoccy z Łodzi, Józef Środnicki ze Strzemieszyc (Król. Pol.), Anna Hame z Reichenbergu (Czechy), Józef, Czesława, Irena i Stefania Korczakowie z Miechowa, Jan Warbarz z Krakowa, Ryszard Kijawski-Rakewski z Olesiowa (Król. Pol.), Paweł i Ema Jurankowie z Höding (Morawy), Marya i Irena Stachurskie z Sędziejowic (Król. Pol.), Stanisław Poniatowski z Zurychu. Stanisławowie Adamczewscy z Katowic, Walerya Adamczewska z Rakowiewic, Leon Adamczewski Friedenshuty (G. Śląsk), X. Jakób Krogalski ze Zdrżazca, X. Władysław Wołanin z Zakliczyna. Mieczysława Marcinkiewicz z Łodzi, Janina, Eugeniusz i Zofia Pińscy z Kiełpina, Wacław i Helena Niwińscy z Warszawy, Wojciech i Józef Baranowscy z Wilna. X. Wład. Macheta z Wadowic, Józef Konaszewski z Lublina, Roman Palmstein, Wanda Mendelska ze Lwowa, Edward i Zofia Rozmysłowscy z Kielc.

HOTEL SASKI: H. Bruno z Rzeszowa, J. Barszczewicz z Warszawy, St. Saba z Król. Pol., F. Burkhardt z Petesburga, M. Adamek z Hlinka, A. Rydel z Warszawy, A. Kalmann z Wiednia, Wł. Kasprzycki z Warszawy, J. Herniczek z gub. radomskiej, J. Blatmann z Wiednia, Z. Korytowski z Rzeszowa. Wł. Postanke z Sosnowca, N. Jasińska, A. Penker z Warszawy, K. Ignatowicz z Poznania.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 24 sierpnia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-proc. 277·— Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-proc. 272·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-proc. 265·75. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-proc. 242·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-proc. 94·75. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 21·80 Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 495·—. Clary 40 zł. m. k. 175·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 116·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 118·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 72·—. Palffy 40 zł. 225·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 53·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 31·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 67·—. Salm 26 zł. m. 265·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 108·—. Tureckie oblig. pro m. kolej. po 400 fr. 186·25. Tureckie oblig. prem. kolej. % 187·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 517·—.

Berlin 24 sierpnia. Austryackie banknoty 85·25. Spirytus —·—.

Paryż 24 sierpnia. Renta 3-proc. 98·17. Mąka 33·40.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.